

zabawy w ojczystym odezwało się języku, na témże miejscu raził mu wymierzał mentor, nawracający dziecko słowiańskie na kulturę niemiecką.

Nie będzie bez interesu dla czytelników „Kuryera Pozn.“ przyjrzeć się chociaż małemu obrazkowi, szkicu gminy szkolnej galicyskiej w czasach do r. 1866, kiedy to lepsza dla szkół tych zajaśniała chwila. Nie myślimy szerokiego o wychowaniu słowiańskich szepców pod rządem austriackim pisać traktatu, ani specjalnie o szkołach galicyskich obszernej wywodzić historii. To nie jest naszym zamiarem, sądzimy też, że w krótszą chociaż formę ujęte te dzieje, dostateczny przedstawia nam obraz tego, co się działo w Galicji, którą wraz z innymi niemieckimi częściami monarchii, gwałtem zniemczyli chcieli przez szkołę.

Mamy przed sobą zeszyt II (Szkoły ludowe) dra Józefa Dietla „O reformie szkół krajowych.“ Z tego dziełka, opisującego szkołę galicyską, przytoczymy niektóre ustępy. Dietl tak mówi, określając zadanie ówczesnych szkół ludowych w Galicji:

„Szkoły ludowe, przez cesarową Maryę Teresę założone, stały się narzędziem germanizacji, ujednostajnienie różnojęzycznej monarchii i spojenie różnych plemion w wielką, jednolitą rodzinę germańską na celu mając, jak się o tém radca stanu baron Goebler w odezwie swojej z dnia 2 sierpnia 1780 r. dosadnie wyraża. Najwyższy przeto cel szkoły, cel pedagogiczny, wychowania i uszlachetnienia człowieka, podporządkowany został celom politycznym, właściwemu zadaniu tych szkół zupełnie przeciwnym.“ (Str. 2.)

„Następca Maryi Teresy, cesarz Józef, nie tylko że nie odstąpił od zasad za rządów swjej dostojnej matki postanowionych, ale udoskonalił i rozszerzył je do tego stopnia, iż nawet pierwsze pojęcia religii dzieciom wtłaczano w obcym im języku.“ (Str. 3.)

„Tak zwany system szkół ludowych od czasów Maryi Teresy i cesarza Józefa, został — iż tak powiem — na porządku dziennym. Mając cele polityczne raczej, aniżeli pedagogiczne na oku, usiłowano rozmnażać szkoły ludowe, a właściwie niemieckie, już z mniejszym, już z większym powodzeniem, stosownie do danych okoliczności i gorliwości ich kierowników.“

„Ale, jakże to były szkoły? „Bez ducha miłości i prawd pedagogicznych uczono w nich, — mocą chłoty i obcego języka wpięrając to, co mocą języka ojczystego i świętej pedagogiki szepceniem być miało w sercach dziecięcych.“

„Ze takie szkolki ogólny wstręt wzbudzały i stały się postrachem gromad, łatwo pojąć, tém bardziej, iż te na ich utrzymanie ponosić musiły nie małe wydatki. Cóż dziwnego, że te szkoły ludowe żadnym ludności nie przyniosły korzyści.“ (Str. 3.)

„We wszystkich szkołach monarchii zaprowadzono język niemiecki jako wykładowy; dla tego je niemieckimi nazwano, zład pierwsze zarzewie rozbratu i nienawiści między narodowościami jednego państwa.“ (Str. 45.)

„Nauka za pomocą umysłowania przedmiotów (Anschauungsunterricht), udzielana w obcym języku trybem mechanicznym, nie mogła utkwic ani w głowkach, ani w sercach umęczonych dzieci.“ (Str. 49.)

„Komisja szkolna, pod przewodnictwem Rothamera (1802) taki przedłożyła cesarzowi Franciszkowi projekt: Poprzestawać na samém czytaniu i pisaniu mechanicznie udzielanem, nie wchodząc w tłumaczenie czytanej lub pisanej treści; dopiero w klasie III mają być wykładane początki języka ojczystego; kary cielesne pozwolone. U egzaminowanych nauczycieli, ubiegających się o posadę, głównie baczny na religijność i usposobienie polityczne.“ (Str. 47.)

O kształceniu nauczycieli ludowych tak pisze Dietl:

„W Galicji, która dnia 11 września 1772 roku wcielona została do monarchii austriackiej, dopiero 9 września 1775 r. założono pierwszą szkołę normalną, ale z rozkozu cesarskiego kandydatów nauczycielskich kształcono w Wiedniu! Za cesarza Józefa utrzymał się organizm szkół początkowych, staraniem jego dostojnej matki utworzony.“ (Str. 43.)

APOSTOŁOWIE MOSKIEWSKY.

(20) (Obrusiteli.)
Z rosyjskiego pani A. Łańskiej.

(Przekład Stanisława Knake-Zawadzkiego.)

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 285.)

Takie wprost sprzeczne chęci i pragnienia miały nieszczyśliwym Piotrem Iwanowiczem. Za późno już, co prawda, było tę sprawę „zatuszować“, pozostało mu więc tylko się odznaczyć.

Ale odznaczyć się pragnął i prokurator, stanowy i isprawnik, wszyscy on spodziewali się, że po ukończeniu sprawy nastąpi p o c h w a ł a, w y n a g r o d z e n i e, a może nawet — a w a n s. Nieraz przed oczami mieli tego przykład. Niedziw zatem, że każdemu z nich widniał w perspektywie — „ponętny kąsek“ — podbudzający czynność, energią i gorliwością urzędniczą.

Nieszczyśliwi włościanie stanowali dla nich tedy ów szczebel, na którym stanawszy, każdy rad był sięgnąć po tryumf, sławę i zysk. O nich samych t. j. o

„Gminom nie przyznano żadnego wpływu do nadzoru szkół. — dnia 1 lipca bo w i e m i 30 sierpnia 1851 r. wyraźnie orzeczono, że gminom służyć tylko ma prawo dozoru w tym celu i kierunku, ażeby szkołom dostarczone były potrzeby prawem przepisane. Jak z jednej strony usunięto wszelki wpływ gmin na dozór szkółny, tak z drugiej strony wzmożono wpływ dozoru władz politycznych. (Reskrypt min. z d. 8 kwietnia 1854 r., 27 stycznia i 24 lipca 1855 r., 26 lipca 1857, 5 marca i 7 maja 1858 r.)“ Str. 55.

Schmerling, objawiający ster wychowania publicznego, wyrzekł był w okólniku z grudnia 1860 r.: „Umiejętność jest po te ga.“ „Zaden światły członek — mówi Dietl na str. 58 — nigdy nie wątpił o głębokiej prawdzie tego, przez wielkiego Bako na wygłoszonego zdania. Zdaje się atoli, że Schmerling albo wcale nie wierzył w to, co wypowiedział, albo nie życzył sobie tej potęgi w państwie pod jego kierownictwem zostającym, bo nikt więcej od niego nie okazał się obojętniejszym w sprawach wychowania publicznego. Przeciwny ustanowieniu osobnej władzy oświeceniowej, zaprowadził pomimo oporu ówczesnej Rady państwa, tak zwaną Radę wychowania publicznego, lecz nie w innym, aniżeli w tym celu, ażeby taką radą, złożoną prawie wyłącznie z osób narodowości niemieckiej w Wiedniu zamieszkałych, zasilił swój system bezwzględnej centralizacji i germanizacji.“

Tak charakteryzuje Dietl system szkolny w Galicji, oparty na ustawach, reskryptach i różnych dekretach. Cóż atoli zyskała na tym systemie szkoła, co zyskał lud?

„Mimo licznie zakładanych szkółek, nie uzyskano pożądanego postępu — odpowiada Dietl na str. 47 na to pytanie — lud, jak przedtem, pozostawał w ciemności, mianowicie w Galicji — samo czytanie i pisanie w obcym języku nie mogło rozprzestrzenie jego pojęcia, zbudować umysłu, uszlachetnić serca, uobczyać człowieka.“

„Dokąd zaś doprowadziła ta germanizacja — mówi Dietl na str. 1V — nie tylko nasz kraj, ale i całą monarchię, bo każdy widzi, co się nie uprzedza zaćkłością rasową. Nie pozwalano nam za dawnych rządów być Polakami, a nie zrobiono z nas Niemców; nie mogliśmy przeto stanowić żywej części organizmu państwowego, w którym nie znaleźliśmy spójni przyrodzonej mocą narodowości. Wychowanie ludu naszego, jeżeli go ma oświecać, a nie ociemniać i obalać, nie może być urządzone podług jednostajnej z innymi krajami monarchii modły. Musi ono odpowiadać i właściwym potrzebom kraju i właściwym potrzebom ludu.“

„Jesteśmy niezwaleni, jest w nas niewyczerpana siła żywotna — rozwijać ją tylko trzeba i nadać jej kierunek pożyteczny z większą, aniżeli dotychczas, świadomością i wytrwałością — pisze Dietl w swjej przedmowie na str. V.“

Oto małe pokłosie z drogocennych uwag tego prawdziwego przyjaciela szkoły. I leż to tam rad i wskazówek, któreby niezatartem należało zapisać głoskami. Ciężkie doświadczenia przez wiek blisko przechodziła Galicja w szkole, przez którą zniemczyli chcieli cały naród, ale społeczeństwo wyszło zwycięsko z tych prób, bo naród nie chciał się zgermanizować. „Musicie zostać Niemcami,“ powtarzali mu ministrowie od 1772 r., a naród na to odpowiadał: nie, my chcemy pozostać t e m, c z e m n a s P a n B o g s t w o r z y ł, i został polskim, doczekawszy się za łaską Bożą pod ojcowską opieką szczęśliwie dziś panującego Galicji monarchy, szczęśliwszej doli.

Dom rodzicielski, opieka matek, ojców i rodzeństwa zachowały dzieciom w Galicji język polski i obronili go od zapowiedzianej mu zagłady; naród oparł się szczęśliwie najwyradniańszemu ciosom. Z wszystkich stron starano się gasić ten żnierz nasz ojczysty: seminaria za granicą kraju, nauczyciele politycznie usłużni rządowi, pozbawienie dozoru szkolnych wpływu na szkołę ludową, kary cielesne wymierzane dzieciom, bezwzględnie od czasów Józefa (1776) przeprowadzany przymus szkolny, władze polityczne z ca-

włościanach, nikt nawet i nie pomyślał, każdemu chodziło tylko o samego siebie. Szkoła zaś było pominąć tak świetnie nadającej się ku temu sposobności. „Czekaj, jeśli łaska, drugiej takiej sposobności; przecież chłopstwo nie co dzień się buntuje“, mówili sobie. Najwięcej niepokoił się Piotr Iwanowicz; jako „przedownik“ bowiem, dźwigał na swych barkach największą odpowiedzialność.

Po długim wreszcie wahanii, naradziwszy się ze swoją połowicą — choć wcale nie dla tego, aby zasięgnąć jej rady — „pan marszałek“ zdecydował się pojechać do Wilczej Włości — i wysławszy do „Jego Prewoschoditelswa“ sztafete, układał już plan działania.

„Cóż będzie z naszym wieczorkiem, Pierre? Toż kucharz już krem przyrządził, — zawołała, klasnąwszy w dłonie pani, nigdy nie pomijając ani na chwilę gospodarskich względów.“

Ale Piotr Iwanowicz, czując się o obecnej chwili na całej wysokości swego zadania — i pojmując jednocześnie całą jego ważność, z politowaniem tylko wzruszył ramionami i rozkazał pakować walizę.

Wieczorem, podczas gdy Mina Abramówna była zajęta przygotowywaniem niezbędnych w daleką podróż przyborów, zgromadzili się u Piotra Iwanowicza przed-

tem ich na usługi gotowym aparatem, — wszystko to walczyło przez całe lat dziesiątki nieustannie bez przerwy, rozbijając polskość, a wszelkie te zabiegi pryskały o nieugiętą wolę narodu, który postanowił pozostać wiernym swemu językowi i — pozostał nim.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Kraków, 13 grudnia.

(Rocznica śmierci Batorego. — Wycieczka Węgrów. — Ks. Kalinka. — Odczyty.)

(C) Rocznica śmierci wielkiego króla, który tak na zewnątrz potęgę państwa, jak wewnątrz kraju ład i porządek utrzymać umiał, postanowiono tu obchodzić ze skupieniem ducha i powagą solennem nabożeństwem na Wawelu. Ponieważ zaś rocznica śmierci przypadała na niedzielę a nabożeństwo miało być żałobnym, uchwalita kapituła katedralna za wiedzą Biskupa odprawić je w poniedziałek.

W celu urzędzenia uroczystości, połączonej z pochodem na Wawel dla złożenia wieńców na grobowcu Stefana Batorego, zawiązał się komitet akademicki.

W czasie tych przygotowań nadeszła z Pesztu wiadomość, że grono młodzieży akademickiej węgierskiej ma zamiar przybyć do Krakowa, aby uczcić pamięć króla, którego ród pochodził z Węgier i złożyć wieńce na jego grobie. Komitet młodzieży krakowskiej rozszerzył więc stosownie do tego swój program, wcielając do niego przyjęcie gości węgierskich.

Był to może zbyt gorliwość fizyka Buszka, że z mocy urzędu swego poruszył w magistracie kwestyę cholery, grasującej obecnie na Węgrzech. Skutkiem tego zwołano na piątek komisją anticholeryczną, a ta powodując się wielką swoją odpowiedzialnością i względami na bezpieczeństwo miasta i stojącej w niem załogi, udała się tak do prezydium miasta, jak i do namiestnictwa, aby zwrócić uwagę władz węgierskich tak uniwersyteckich, jak państwowych na niebezpieczeństwo, jakie ztąd powstać może. Skutkiem tego grono akademików peszteńskich, które było już w drodze, cofnięte zostało. Przybyło jednak dwóch Węgrów, jeden z Pesztu, drugi z Debreczyna, którzy się o korespondencyi tej nie dowiedzieli.

Komitet krakowski nie wiedząc jeszcze, czy to wstrzyma młodzież węgierską, oczekiwał ją tak w sobotę wieczorem, jak i w niedzielę po południu na dworcu kolei żelaznej, — oczywiście na próżno. Akademicy węgierscy przystali z drogi wieńce, sami wrócili do Pesztu.

Dziś z rana ozwał się dzwon Zygmunta i liczna publiczność wszystkich stanów zebrała się w katedrze na Wawelu. W środku głównej nawy przed wielkim ołtarzem stał wspaniały katafalk, rzęsiście obstawiony światłem. Z Collegium physicum wyruszył pochód z licznymi wieńcami od różnych stowarzyszeń, między niemi i od Akademii węgierskiej i różnych innych instytucji węgierskich. Orszak niosący je składał się z kilku set osób. Po przybyciu do katedry, ustawił się w nawie głównej. W katedrze odprowadzali się liczne msze, tak w kaplicy królewskiej, gdzie jest grobowiec Batorego, jak i przy wszystkich prawie ołtarzach, przez kanoników i zebranych w tym celu licznych kapłanów świeckich. Katafalk ozdobiony był obrazem współczesnym Batorego, użyczonym przez seminarium tujejsze. Katafalk otaczały cechy z chorągiewami i deputacye z wieńcami. Prezydent miasta złożył wieńce przed portretem imieniem Rady miejskiej. O 10 wyszedł z mszą pontyfikalną żałobną sam Biskup, w asystrycy licznego duchowieństwa. Ks. Polkowski w pięknej przemowie podniósł znakomitsze czynności wielkiego króla. Po nabożeństwie odbył się kondukt, potem nastąpiło zejście do trumny Batorego w podziemnych grobach królewskich i złożenie na nią wieńców przez deputacye i obecnych Węgrów.

O godzinie 2 odbył się obiad w stowarzyszeniu „Zdrowie“, na który zaproszono obecnych Węgrów, a o godzinie 7 wieczór muzykalno-deklamacyjny w sali ubezpieczeń. Komitet odebrał liczne telegramy tak z kraju jak z Węgier, między ostatnimi, które bardzo były sympatycznie ułożone, znajdował się też telegram od władzy miasta rodzinnego Stefana Batorego Szilagya Somlyó. O zdrowiu ks. Kalinki dochodzą nas niepokojące wiadomości, pozostawiające mało nadziei, aby się staraniom otaczających go lekarzy udało uratować mu życie. Program odczytów, jakie się u nas w porze zimowej zwykle na różne cele dobroczynne odbywają, dotąd niuż ułożony, dla tego wstrzymuję się od doniesienia o kilku powziętych już zamiarach, zachowując sobie na później przedstawić plan odczytów tegorocznych w całości, istnieje bowiem zamiar ułożenia go tak, aby się odczyty do pownego przynajmniej stopnia nawzajem uzupełniały. Niektóre z nich będą, ile wiem, bardzo zajmujące.

Lwów, 13 grudnia.

(Z sejmiku. — Rocznica Batorego.)

(a) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku złożono do laski marszałkowskiej dwa wnioski: Koziebrodzkiego z projektem do ustawy o zarządzie gminnych kas pożyczkowych, i księcia Adama Sapieha opiewający:

„Zważywszy, że jest koniecznym, aby młodzież nasza zupełnie władala językiem niemieckim tak w słowie jak w piśmie, poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z krajową Radą szkolną postarał się o przestrzeżenie w sposób skuteczniejszy celowi, aniżeli obecnie, przeprowadzenia na podstawie ustaw i przepisów obowiązujących powyższej zasady w szkołach średnich i aby na najbliższej sesji sejmowej o rezultacie swych starań w tym kierunku zdał sprawę.“

Ks. Adam Sapieha wniósł o odesłanie do komisji szkolnej. Marszałek oświadczył, że postąpi z tym wnioskiem według regulaminu.

Przybył także na sejm minister dr. Ziemiałkowski i był dziś obecnym na posiedzeniu. Nadto przybył ks. Biskup Sołłeci z Przemysła.

W kościele archikatedralnym odbyło się dziś z rana nabożeństwo z powodu jubileuszu 300-niej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego. Kościół był wspaniale przystrojony. Mszą ś. celebrował Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski w asystrycy licznego duchowieństwa. Kościół był przepelniony. Pomiedzy zebranymi było wielu postów, członków Rady miejskiej i cechy, które wystąpiły z chorągiewami.

Praga czeska, 13 grudnia.

(Falsze w mowie Łamańskiego.)

(XX) Niedawno temu znany profesor Łamański miał w tak zwanem „słowiańskim komitecie dobroczynności“ w Petersburskim wykład, w którym powstawał też ostro przeciwko stronnictwu staro-czeskiemu. „Po śmierci Palackiego i Braunera — rzekł — wodzem tej partii, lecz tylko malowanym, został Rieger. Zniedołężniały wskutek starości i klęsk finansowych, Rieger w ostatnich latach coraz bardziej podpada wpływem swjej żony, kobiety bardzo rozumnej, wykształconej i energicznej, ale zapalonej wyznawczyni katolicyzmu. Nareszcie znalazł się pod komendą jednego z najbogatszych magnatów czeskich, ultramontana czarno-zóltego hr. Clam-Martinića.“

O tym ustępie mowy można powiedzieć: ile słów, tyle kłamstwa. S. p. dr. Brauner nigdy nie był przywódcą, lecz tylko szeregowcem stronnictwa staro-czeskiego, znany tu jedynie z tego, że przyjmował u siebie wszystkich przejezdnych Moskali.

Natomiast dr. Rieger od roku 1846 obok teścia swego Palackiego zawsze był uznawany jako przywódca czeski, jako taki występował w roku 1848 i w roku 1861, a zatem długo przed śmiercią Pa-

łackiego. Od tegoż śmierci (r. 1876) jest wodzem rzeczywistym, nie malowanym, tego stronnictwa, a można śmiało rzec, całego narodu czeskiego, bo choć g Młodoczesi często zaczepiają, to jednak nie mogą ani o tém marzyć, aby kogós ze swoich wysunąć na jego miejsce. O zniedołężnieniu dr. Riegiera my tutaj, którzy go widzujemy często, nic nie wiemy, co zaś dotyczy „klęsk finansowych“, to dr. Rieger posiada wielką kamienicę w ulicy Palackiego i majątek ziemski, wartości około 300,000 fl. — a zatem nie będzie to tak źle.

Dalej zdaje się pan Łamański przypuszczać, że dr. Rieger jest protestantem. Oto w tém się grubo myli. Bo dr. Rieger pochodzi z rodziny katolickiej i nigdy się nie zapierał swjej religii katolickiej, będącej też religią niemal całego narodu czeskiego. Co do żony jego, córki protestanta Palackiego, jest ona istotnie gorliwą wyznawczynią katolicyzmu, w którym była wychowana przez swą matkę katoliczkę. Pani Riegerowa cieszy się powszechnym szacunkiem, ale na męża swego nie wywiera wpływu, któremu by się tenże nie poddawał chętnie.

Co do komendy hrabiego Clam-Martinića, to dr. Rieger od dawna idzie ręką w rękę z tym znakomitym mężem stanu; jest to stosunek przyjazny, oparty na równych przekonaniach politycznych, nie zaś na komendzie z jednej, a uległości z drugiej strony.

„Politik“ w jutrzyszym numerze, odpowiadając na wywody Łamańskiego, oświadczył, że, jeżeli Rieger występuje w obronie interesów Austrii, co tak obrusza dziawczego „słowianofila“ petersburskiego, spełnia t e m t y l k o s w a p o w i n n o s c, gdyż indywidualny był narodu czeskiego znajduje swą rękojmnią w Austrii.

Jeszcze jedna uwaga. Łamański zdaje się rozróżniać starannie pomiędzy Staro- a Młodoczesami. Tymczasem dwaj delegaci młodoczescy, pomiędzy nimi dr. Edward Greg, brat wydawcy „Narodnich Listów“, w delegacyi austriackiej całkiem się zgadzali na mowy dr. Riegiera i Matusza.

SIENICY.

* Berlin, 14 grudnia. Komisja wojskowa przystąpiła dzisiaj do szczegółowych rozpraw nad projektem, i to najpierw nad § 2, który brzmi: „Od 1 kwietnia 1887 liczyć będzie: piechota 534 bataliony, kawaleria 465 szwadronów, artyleria polna 364 baterii, artyleria 31, pionierzy 19, treny 18 batalionów.“ Dłuższa dyskusya wywiązała się nasamprzód nad pomnożeniem batalionów. Deput. Richter stwierdza, że dotąd nie mógł się przekonać o konieczności pomnożenia trenu. Jenerał w. Hänsch oświadcza, że obecnie wszędzie przeprowadzają wojskową reorganizacyę trenu. Niemcom potrzeba wojska t e n o w e g o okrągłych 11 tysięcy, aby przeprowadzić konieczną organizacyę. Nowa formacya jest potrzebna ze względu na dobro całej armii. Kto kiedykolwiek widział, jaki obraz przedstawiają niekiedy tyły armii, ten powinien się oświadczyć za reorganizacyę trenu. Deput. baron Maltzahn zgadza się na wywody jenerała Hänscha i żąda mianowicie pomnożenia koni przy trenie, ponieważ te konie są następnie daleko przydatniejsze do gospodarstwa, aniżeli konie kawaleryjskie, których teraz używa się w części do służby trenowej. Deput. dr. Buhl (nar-lib.) przypomina ostatnią wojnę, w której trudno było zaopatrzyć wojsko w potrzebną żywność; pomnożenie trenu zaradzi temu niedostatkiowi. — Baron Huene przemawiał za pomnożeniem trenu, gdyż w czasie wojny przyniesie to całej armii, mianowicie ludzium, wielką ulgę. I stan zdrowia armii zależy w części od dobrze zorganizowanego trenu. Dep. Richter zauważa, że jest rzeczą nader trudną stwierdzić przy poszczególnych punktach, jaka formacya dla armii

trzeba wam jak najszybciej tam się udać, — rzekł tonem protekcyjnalnie-urzędowym. — Rzec poważna, nie cierpiąca zwłoki.

— Wielcie rzeczy! pojedaj i usmierź! Kiedy służyłem jeszcze w Borysowie...

— Sądze, że najlepiej użyć w początkach środków łagodnych — przekonująco rzekł Piotr Iwanowicz, magnetyzując isprawnika wzrokiem.

— Ba! jeszcze czego? pokorne za to dzięki! Gdy służyłem w Borysowie, to mi za to „łagodne środki“ takiego nararli pieprzu, że już teraz... do nóg upadam!...

— Czyż przypadkiem nie chcecie ich karać śmiercią?... może wszystkich rozstrzelać? — drwiąco się uśmiechając, i spoglądając z pod okularów na starego, pytał sędzia śledczy.

— C. a! cha! cha! — parsknął znowu isprawnik, wodząc po obecnych, swemi dobroduszniami, na pół przysłoniętymi, trochę podpuchniętymi oczyma. — Przewybornie!... Pojechał po welocyped, a my mamy pić piwo, którego sam nawarzył.

Takie lekceważące traktowanie sprawy nie podobało się Piotrowi Iwanowiczowi; ponizalo to, w jego pojęciu, ważność sprawy, w której zamierzał wybitną odegrać rolę; i „pan marszałek“ dał to w tej chwili uczuć.

— Słuchajcie Kiryle Siemianowiczu —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dniejszych naszych dostojników kościelnych.

Jest to wielkie pólno obejmujące 106 x 127 centim. w świetle, a przedstawiające uroczystą chwilę wręczenia dokumentu erekcyjnego Akademii Lubrańskich.

Na wyniosłym tronie zasiadł w auli nowowbudowanego kolegium w wspaniałych szatach biskupich, w mitrze i kapie z pastorałem w ręku Jan Lubrański Biskup poznański; przed nim na stopniach tronu, kładący pierwszy rektor akademii przyjmujący z rąk Biskupa dokument erekcyjny. Około 20 osób duchownych i świeckich otacza tron biskupa, — pomiędzy niemi znajdują się w dobrze trafionym portrecie czcigodny Jubilat, dla którego obraz jest przeznaczony.

Jeśli nam wolno odgadnąć myśl mistrza, to zapewne wybitna postać dostojnika Rzeczypospolitej przedstawia może wojewodę poznańskiego, którym podówczas (1510—1519) był Jędrzej Szamotulski. Obok niego po za tronem biskupim widnieje zgrabie znana twarz kanonika Bernarda Lubrańskiego, który wprowadził już podówczas nie żył, ale którego wielki nasz mistrz, jako brata Założyciela uwiecznić według brązowego wizerunku, znajdującego się na grobowcu poznańskim.

Kilka twarzy chłopięcych wysuwających się z drugiego planu, to przyszli uczniowie akademii, pomiędzy którymi znajduje się późniejszy łaciński poeta Klemens Janicki, wdzięczny nasz śpiewak Wielkopolski. Klęczący kapłan z grubej księgi to pewnie Bonamik, jeden z pierwszych nauczycieli greckiego, języka o którym mile wspomina Janicki.

Na aksamitnym dywanie podesłany pod stopy biskupa, znajduje się herb Lubrańskich z literami J. L. P. P. (Joannes Lubrański. Episcopus Posnaniensis.) Akt uroczysty odbywa się w sali akademii przez której okna widnieje położony w pobliżu starożytny kościółek Najśw. Maryi Panny, który podówczas stał w tym samym co dziś kształcie.

Obraz wspaniały robi wrażenie i budzi rzewne wspomnienie dawnej przeszłości, kiedy w Wielkopolsce pod rządami ostatnich Jagiellonów szerzył się bardziej duch nauki i wiedzy, kiedy z pierwszej Wielkopolskiej akademii promienie światła spływały zaczęły na miasta i sioła, kiedy syn włościanina z Januskowa wdzięcznymi rymy, przypominającymi rzymskich Tybulów i Propertycuszów, sławił Ojczyznę i wielkich Mecenásów nauk.

Przez trzy blisko wieki Akademia Lubrańskich była siedliskiem nauk w Wielkopolsce — zamknięto ją po okupacji. W pierwotnym do dziś dnia istniejącym gmachu mieściło się następnie nasze seminarium duchowne. — I ono dziś zamknięte, opustoszałe, bez życia, wyczekujące chwili ponownego otwarcia.

Wielki mistrz Matejko, wskrzeszając w tych smutnych czasach pamięć założenia akademii Lubrańskich w Poznaniu — zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność Wielkopolski, która dotąd utworu jego nie posiadała.

go św. Józefa — po południu zaś o 6tej godzinie posiedzenie w sali posiedzeń Towarzystwa. Liczny udział członków pożądany bardzo.

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na ogłoszenie rodaka naszego, p. Jana Tuszewskiego, rybaka, polecającego na nadchodzące święta „karpie przygodzkie“ i wszelkie gatunki ryb.

* **Woda** w Warcie przybiera. Przedwczoraj z rana wskazywał wodomierz 1,02 m., wczoraj 1,06 m., dziś zaś 1,08 m.

* **Komisja kolonizacyjna** zbiera się, według „Köln. Ztg.“ dnia 17 b. m. i obradować będzie ponownie nad ogólnymi zasadami, które mają być normą przy kolonizacji.

* **Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnej. Wykaz ten przejeżdża codziennie od godziny 9 do 1 w centralnym biurze meldunkowym przy Placu Działowym.

* **Środa.** Sprzedaż przyniosła wsi Młodzikowa została tymczasowo wstrzymana.

* **Z pod Jarcina.** Dnia 12 b. m. odbyła się w Witaszycach introdukcja ks. Wawrzyńca Szajkowskiego. Duchowieństwo dość licznie zgromadzone, z ks. proboszczem Sadowskim z Siedlemina, dziekanem nowomiejskim, na czele, poprzedzone przez tłumy parafian, przy odgłosie dzwonów i pieśni „Kto się w opiekę“ wprowadziło nowego proboszcza do kościoła parafialnego. Przy braniu głównej wręczył kolator kościoła, pulkownik Voss, dziedzic Witaszyc, ks. dziekanowi klucze, a z rąk tegoż odebrał je ksiądz Szajkowski. Po otwarciu bramy, wstąpiono do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie przy wielkim otarzu przemówił ks. dziekan Sadowski do nowego proboszcza, polecając parafię jego opiece. Ks. Szajkowski odpowiadając oświadczył, że choć stanowisko i zadanie kapłana jest trudne, to jednakowoż przy pomocy Boskiej i zaufaniu parafian będzie się starał jak najsumienniejszemu obowiązkowi wypełniać. Podczas mszy św., odprawionej przez nowego proboszcza, wygłosił słowo Boże ks. prob. Niklewski z Jarcina, wywdzięczając się niejako za podobną przysługę, przez ks. Szajkowskiego mu przy introdukcji wyświadczonej. Po mszy św. odprowadziliśmy w tym samym porządku duchownych na probostwo, gdzie wieczorem ks. proboszcz przyjmował konfratrów, dozor kościoła i obywatelstwo.

Dnia 4 b. m. w dzień św. Barbary odbyła się introdukcja ks. Podlewskiego w Wilkowy.

* **W Pleszewie** wybory na reprezentantów miejskich wypadły dla nas mniej korzystnie, niż w latach ubiegłych. Do tego czasu było w tym mieście w radzie miejskiej 5 Polaków, 6 Żydów i 1 Niemiec. Teraz, skutkiem wyborów dnia 24 listopada, zasiadać będzie 4 Polaków, 6 Żydów i 2 Niemców. Ubytek 1 Polaka zawdzięczać należy łatwości naszych wyborców, dających się powołać tym, którzy nawet od ich łaski zależeli, a potem i opanoszczeni niektórych wyborców. Z 200 wyborców polskich stawilo się tylko 119 do oddania głosów.

głęboka wdzięczność za niesione im usługi. Mógł też spokojnie zasnąć w Panu tak godny sługa Boży, gdyż pozostawił po sobie wspomnienie trwałe i wierne tak u świeckich, jak i duchownych.

I z tym uznaniem jego cnót i zalet kładę na mogile jego ostatnią moją bratnią usługę, niosąc mu słowo serdecznej modlitwy: Requiescat in pace!

* **Ostrórog.** W Dobrojewie zaczęły się niedawno trzy dziewczyny dworskie. Napalwysz w pięciu węglami, zamknęły go za wczesnie i dzięki tylko energicznemu zabiegom ludzi dworskich przywołano je do życia. Nie zważając na smutne to doświadczenie, dziewczyny nazajutrz znowu napaliły węglami i zawczesnie piec zamknęły. W dniu następnym znalazłono je bez duszy.

* **Z Szubińskiego.** Grono obu narodowości spędziło miłą chwilę dnia 11 b. m. przy popisie muzycznym uczennicy pani profesorowej Rucińskiej, wdowy po powszechnie znanym profesorze w Bydgoszczy. — Obecni przekonali się zarazem, że p. K., uzdolniona artystka, ze sumiennością i pewnością swego kształci powierzoną sobie młodzież. To też zebrał przy serdecznym „Bóg zapłać!“ za tak gorliwe pełnienie obowiązków, szczerze jej życzyli, aby liczba uczniów i uczennicy coraz więcej wzrastała. Wszyscy, chcąc kształcić dzieci swe na tym polu, mogą ze jej spokojem p. R. powierzyć.

* **Według** spisu, dokonanego przez dyrektora biura Izby Posłów przemawiali w sejmie pruskim w sesji od 14 stycznia do 30 czerwca r. b. z posłów naszych: Kantak 42 razy, ks. dr. Jądziński 24 razy, ks. dr. Stablewski 19 razy. Najwięcej, bo 108 razy, przemawiał dr. Windthorst, po nim baron dr. Schorlemer z Alst, 84 razy; nadto przemawiało jeszcze 53 członków centrum, i to 29, 27, 26 itd. razy. Z konserwatystów przemawiał baron Minnigode 71 razy, Raunchaupt 70 razy, Cremer (z Teltan) 31 razy, Meyer (Arnsvalde) 19 razy. Z wolnomyślnych Dirichlet 63 razy, Ricket 58 razy, Virchow 25 razy. Z narodowo-liberalnych Eynern 77 razy, Ennecerus 25 razy, dr. Gneist 18 razy.

* **Eh.** Tutejsze gimnazjum obchodzić będzie w dniach 28, 29 i 30 stycznia 1857 300-letni jubileusz swego założenia. Minister oświaty przeznaczył na tę uroczystość 1500 marek.

* **Według** zestawienia, dokonanego przez p. Jana Józefa Baranowskiego, b. sekretarza Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie, zmarło od roku 1865 do 1885 w Anglii polskich emigrantów 134, między nimi 3 kobiety.

* **Oszczędność** Grévy'ego dała znów sposobność do następujących drwin w „Figaro“: Pan Grévy — pisze dziennik paryski — powziął wielkie postanowienie. Chce on koniecznie pokryć kosztą wzniesienia olbrzymiej wieży Eiffa, pod warunkiem, że ta wieża będzie miała 1200 metrów wysokości i 365 pięt oraz tyleż mieszkań do wynajęcia. Pan Grévy w ten sposób co dzień w ciągu roku pobierałby komorne i co rano podpisywałby kwit. Co za szczęśliwa starość!

* **Amatorom „boli“** zwraca się uwagę na listki od róży zwanej „Maréchal-Niel“ które stanowią bardzo aromatyczną przymieszkę do niej. Przepyszny zapach tych róż udziela się smakowi boli już w przeciągu kilku minut, a smak ten jest o wiele lepszy i przyjemniejszy, niż smak boli, zaprawionej broszkwiną, lub majowem zielen. Na dwie butelki rzuca się mniej więcej trzy róże, które się zostawia w winie przez 10 do 15 minut. Róż tych dostać można przez cały rok, tak że zawsze można używać tego prawdziwego nektaru!

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 16go grudnia św. Adelajdy p. Wschód słońca o godzinie 8 minut 7. Zachód o godzinie 3 minut 44.

* **Na odnawianie kościoła w Szaradowie** złożył na podpisaniu: Ks. prob. Taczanowski z Grodziska 24 m. Ekspedycja „Wielkopólnina“ 76.60 m. Ks. Has z Wysoki 5 m. Ks. prob. Wrzesiński z Wielichowa i Parzenicza 28 m. Ofiara z Chojnicy 40 m. Ks. prob. Sikora z Gryłowa 10 m. P. Lewandowski z Kościelca 2 m.

Kwitując z odebrania powyższych ofiar, składam wszystkim szlachetnym Dobroczyńcom serdeczne: Bóg zapłać!

Z największym uszanowaniem
Ks. A. Radecki.
Szubin, w grudniu 1886.

TELEGRAMY.
Petersburg, 15 grudnia. Dziennik urzędowy zamieszcza komunikat, wyrażający ubolewanie z powodu postawy różnych dzienników rosyjskich, przedstawiających Niemcy jako wroga usposobione dla Rosyi, i poleca większą prasie rosyjskiej ostrożność i zachowanie zimnej krwi przy ocenianiu stosunków politycznych.

Wiadomości literackie i artystyczne.
(B. B.) W ksaźce „La vie au fond des mers“ opisuje autor M. H. Filhol w bardzo interesujący sposób cuda świata podmorskiego. Dzieło to jest ozdobione pięknymi drzeworytami, z pomiędzy których zasługują na wzmiankę 4 kolorowe ryciny, prawdziwe arcydzieła chromolitografii, przedstawiające zwierzęta rozmaitych stref.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 11 i zawiera: Odziwna z Alferville. Powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Walka o miliony“ (przekład z francuzkie-

go) E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy). — Z nocy do światła. Powieść przez Hugo Conway'a, przekład z angielskiego, F. W. (ciąg dalszy). — Córka Nababa z Singapoory, powieść przez E. R., przekład z angielskiego (ciąg dalszy).

Przybyli do Poznania.
Poznań, 14 grudnia.
KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.
Sikorski z Ostrowa, Jasiński z Pakosławia, Wize z Kluczewa.

Stan powietrza.
Dnia 14 grudnia 1886 r. o 8 godzinie rano.

| Stacje. | Barometr. | Wiatr. | Stan powietrza. | Temp. C. |
|---------------------|-----------|------------|-----------------|----------|
| Mulaghmore . . . | 746 | W. | 7 pochmurno | 4 |
| Aberdeen . . . | 753 | Pln.Pln.Z. | 3 pochmurno | 1 |
| Christiansund . . . | 751 | W. | 1 bez chmur | 0 |
| Kopenhaga . . . | 746 | Z. | 2 mgła | 3 |
| Sztokholm . . . | 741 | Pln.Pln.Z. | 4 deszcz | 2 |
| Haparanda . . . | 750 | spokojnie. | pochmurno | -3 |
| Petersburg . . . | 752 | Pld.Pld.W. | 4 zachm. | 2 |
| Moskwa . . . | 761 | Pld. | 1 zachm. | 0 |
| Kork, Queenst. . . | 740 | Z. Pld. Z. | 4 deszcz | 7 |
| Brest . . . | 749 | Z. | 6 zachm. | 11 |
| Helder . . . | 752 | Pln. | 1 pół zachm. | 5 |
| Sylt . . . | 748 | Pln. W. | 1 pogodne | 2 |
| Hamburg . . . | 749 | Pld.Z. | 4 pochmurno | 1 |
| Swinemünde . . . | 749 | Pld.Z. | 4 zachm. | 2 |
| Neufahrwasser . . . | 749 | Pld.Pld.Z. | 2 pochmurno | 2 |
| Klajpeda . . . | 747 | Pld. | 7 deszcz | 3 |
| Paryż . . . | 754 | Pld.Pld.Z. | 3 zachm. | 9 |
| Monaster . . . | 752 | Z. | 2 mgła | 2 |
| Karlsruhe . . . | 754 | Pld.Z. | 9 deszcz | 12 |
| Wiesbaden . . . | 752 | Pld.Z. | 3 deszcz | 9 |
| Monachium . . . | 756 | Pld. Z. | 4 zachm. | 9 |
| Kamienica . . . | 752 | Pld. | 1 mgła | 4 |
| Berlin . . . | 751 | Pld. Z. | 1 pochmurno | 2 |
| Wiedeń . . . | 756 | Z. | 1 zachm. | 3 |
| Wrocław . . . | 753 | Pld.Pld.Z. | 3 zachm. | 4 |
| Isle d'Aix . . . | 757 | Pln. Z. | 6 zachm. | 13 |
| Nizza . . . | 760 | spokojnie. | pochmurno | 7 |

1) W nocy deszcz, wiatr z gradem. 2) Sron. Objasnienie: Pln. = północ. Pld. = południe, W. = wschód. Z. = Zachód.

| | za 100 kl | Inne artykuły. | | | |
|--------------------------------------|-----------|----------------|---------|----------|--|
| | | najw. | najniż. | w przec. | |
| Słoma (prosta targana) | 7 | 6 | 6 | 50 | |
| Siano | 6 | 5 | 50 | 5 75 | |
| Groch | — | — | — | — | |
| Soczewica | — | — | — | — | |
| Fasola | — | — | — | — | |
| Kartofle | 2 40 | 1 60 | 2 | — | |
| Wołowina (kulka za 1 kl. od brzucha) | 1 40 | 1 20 | 1 | 1 30 | |
| Wieprzowina | 1 20 | 1 | 1 | 1 10 | |
| Cielęcina | 1 20 | 1 | 1 | 1 10 | |
| Skopowina | 1 | 80 | — | 90 | |
| Słonina | 1 40 | 1 20 | 1 | 1 30 | |
| Masło | 2 20 | 1 80 | — | — | |
| ajaj | 3 50 | 3 40 | 3 | 4 5 | |

(Sprawozdanie urzędowe.)
Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000⁰⁰, Irallas. Wypowiedziano 5000 litrów, cała wy powiedziana 35. — m. grudzień 35. — m. styczeń 35.10 m. luty 35.50 m. marzec — m. mrk., kwiecień-maj 36,80 marek w miejscu bez beczki 34,70 m.

Bydgoszcz, 14 grudnia.
(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kg
Pszemica stała, bardzo ciemna i szklista delikata, 149—153 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki — marek, posiednie gatunki 142—148 m.
Zyto nieoz. w miejscu krajowe delikate 116—120 mrk., nowe — m.
Jęczmień nom., — m. jęczmień 120—125 mrk., posiednie 100—118 mrk.
Owies nom. w miejscu według jakości 110 do 118 marek. posiedn. — m.
Groch nom. wrzący 145—155, na paszę 115 do 120 marek.

Okowita za 100 litr. a 100⁰⁰ 36. — m.
Wrocław, 14 grudnia 1886.

Zyto (za 1000 funt. bez in., wypowiedziano — m. Cena wypowiedziano — m. mrk. grudzień 130. — żąd., kwiecień-maj 1887 124. — żąd., maj-czerwiec 135,50 żąd.
Owies. Wypowiedziano — m. centn. na miejsce bieżący 105. — żąd., grudzień-styczeń —, żąd., kwiecień-maj 107,50 żąd.
Olej rzepiowy b. in., wypowiedz. — cent. w miejscu — żąd., grudzień 46. — żąd., grudzień-styczeń 46. — żąd., kwiecień-maj 46,50 żąd.
Okowita niem., wypowiedziano 25,000 litr., w miejscu — m. grudzień 36. — płacono, grudzień-styczeń 36. — płacono, styczeń-luty — płacono, kwiecień-maj 37,10 żąd.
Cena wypowiedziana na dzień 15 grudnia: żyto 130. — mrk., pszemica —, mrk., owies 105 mrk., rzep — m., olej rzepiowy 46. —, okowita 36. — m.

Ceny targowe z dnia 14 grudnia 1886.

| Postanowienia | za 100 kilogramów | | | | | |
|----------------|-------------------|--------|--------|--------|--------|--------|
| | ciężki | średni | lekkie | ciężki | średni | lekkie |
| Pszenica biała | 16 00 | 15 50 | 15 10 | 14 70 | 14 50 | 14 20 |
| złota | 15 80 | 15 50 | 14 70 | 14 30 | 14 00 | 13 86 |
| Zyto | 13 50 | 13 10 | 12 70 | 12 40 | 12 20 | 12 00 |
| Jęczmień | 14 20 | 13 40 | 12 40 | 11 70 | 11 30 | 10 40 |
| Owies | 11 00 | 10 80 | 10 30 | 9 70 | 9 50 | 9 20 |
| Groch | 16 00 | 15 50 | 15 | 14 00 | 13 00 | 12 00 |

| Postanowienia komisji handlowej. | T O W A R | | | | | |
|----------------------------------|-----------|--------|----------|--------|--------|----------|
| | piękny | średni | posiedni | piękny | średni | posiedni |
| Rzep . . . 00 kl. | 19 | 80 | 18 | 80 | 18 | 80 |
| Rzepik zimowy . . . | 19 | 50 | 18 | 50 | 18 | 00 |
| Rzepik latowy . . . | 20 | 50 | 19 | 50 | 18 | 00 |
| Linię . . . | 21 | — | 20 | 00 | 19 | 00 |
| Siemię lniane . . . | 22 | — | 20 | 50 | 18 | 50 |
| Siemię konop . . . | 16 | 50 | 15 | 50 | 15 | 00 |

(Nadesłano).
Haute-Nouveauté „Violetta.“
Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrnńskiego wyrabiane z wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (1086)
Fabryka firma B. Weller w Dreźnie. Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki

Na gwiazdkę!
polecam znawcom i amatorom znane ze swej drobnoci papierosy z fabryki p. Komendzińskiego, firma Vulkan w Dreźnie w wielkim wyborze. Równocześnie zwracam uwagę na wyborne cygara z pierwszorzędnym fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny nader przystępne. (1157)
J. Zydlorowicz
Poznań, Nowa ul. 5.

| Telegram giełdowy | | | | | |
|---|--------|------------------|----------|----------------------------------|--------|
| Kuryera Poznańskiego. | | | | | |
| Berlin, 15 grudnia 1886. (Kursa końcowe.) | | | | | |
| Ziemioplody. | | | Kapitały | | |
| Pszemica słabię | 164,75 | kwiecień-maj | 166,— | Berlin, 14 grudn. 1886. | |
| żyto spok. | 180,25 | grudź-styczeń | 132,25 | Consol. 40/0 | 1057,5 |
| kwiecień-maj | 132,50 | grudź-styczeń | 132,50 | Pozn. 40/0 listy z 101,75 | |
| maj-czerwiec | 46,60 | maj-czerwiec | 47,— | Pozn. 3 1/2 0/0 list. z 98,— | |
| kwiecień-maj | 37,60 | maj-czerwiec | 38,— | Anstr. banknoty 161,75 | |
| grudź-styczeń | 37,60 | grudź-styczeń | 38,— | Anstr. renta srebr. 67,25 | |
| kwiecień-maj | 39,10 | kwiecień-maj | 39,40 | Ros. banknoty 188,90 | |
| maj-czerwiec | 40,10 | maj-czerwiec | 41,50 | Ros. consol. 187 1/2 50 | |
| lipiec-sierpień | 41,50 | lipiec-sierpień | 41,50 | Ros. listy zast. 58,10 | |
| Owies | 112,50 | grudź-styczeń | 112,50 | Pol. 6 1/2 0/0 listy zast. 58,10 | |
| grudź-styczeń | 150 | grudź-styczeń | 150 | Pol. likw. I. zast. 54,60 | |
| Wyp. - żyta wsp. | 60,000 | Wyp. - żyta wsp. | 60,000 | Weg. 4 1/2 0/0 rent. z 84,— | |
| Wyp. - oko. kw. | 60,000 | Wyp. - oko. kw. | 60,000 | Anstr. kred. akcyje 482,— | |
| Szczecin, 15 grudnia 1886. (Kursa końc.) | | | | | |
| Pszemica słabo | 166,— | kwiecień-maj | 167,— | Okowita niem. | 36,20 |
| grudź-styczeń | 132,25 | kwiecień-maj | 132,25 | kwiecień-maj | 36,20 |
| żyto słabo | 124,50 | grudź-styczeń | 129,— | kwiecień-maj | 38,20 |
| grudź-styczeń | 129,— | kwiecień-maj | 129,— | Petrolum | 39,50 |
| olej rzep. spok. | 45,25 | kwiecień-maj | 45,50 | kwiecień-lipiec | 39,50 |
| grudzień | 45,25 | grudzień | 45,50 | kwiecień-maj | 11,40 |
| kwiecień-maj | 45,50 | kwiecień-maj | 45,50 | kwiecień-maj | 11,40 |

Dodatek.

LOTERYA. (Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 14 listopada. Przy rozpoczęciu dziś ciągnięciu trzeciej klasy 175 król. pruskiej loteryi klasowej padły w przedpołudniowym ciągnięciu następujące wygrane: (Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek. 128 261 312 71 438 91 572 758 812 924 84 1007 97 433 43 656 811 19 21 78 2139 59 284 387 54 597 698 848 906 15 71 80 3256 313 17 43 88 447 85 93 552 4004 5 33 75 148 266 447 793 830 944 5024 44 359 821 (200) 919 6013 119 301 926 833 37 48 968 7232 362 78 428 879 928 8131 89 365 448 515 813 916 34 66 9073 859 508 627 49 901. 10033 316 629 60 99 745 57 909 14 16 11011 207 19 382 402 (200) 14 37 687 920 21 12024 246 51 351 443 69 623 734 806 932 13199 225 312 (200) 447 595 607 977 86 14027 45 65 329 568 (200) 78 608 707 818 15000 187 553 85 731 (200) 817 54 932 16044 122 207 316 44 405 10 55 64 66 501 616 809 16 65 996 17003 33 37 67 87 239 78 376 467 925 65 18039 93 375 611 76 704 41 836 972 19006 29 62 73 308 413 19 52 563 80 611 23 743 812 902 22 29. 20022 67 356 458 652 64 758 68 847 91 21013 18 113 503 771 77 821 38 915 81 22250 438 517 36 58 718 40 813 33 943 23094 168 84 201 77 492 549 675 714 41 815 74 961 89 24007 11 38 84 183 242 508 666 740 83 92 815 42 72 25140 254 428 57 59 545 47 79 630 746 935 75 26154 93 228 405 61 522 68 625 733 40 825 43 987 27093 139 357 63 443 68 739 93 814 930 92 28163 85 260 333 443 518 637 43 884 900 86 29284 91 527 617 99 977. 30067 127 203 400 27 29 (200) 47 56 61 500 14 696 823 76 905 40 75 85 31019 133 71

87 215 28 311 51 96 487 651 771 32118 (200) 32 266 78 490 610 733 831 33097 123 219 90 802 24 61 82 431 64 89 555 77 704 811 (300) 906 34031 (200) 325 442 51 576 691 823 49 50 966 35123 472 595 623 26 74 764 871 36030 107 (500) 13 231 85 447 73 530 650 741 931 70 37413 29 569 698 976 80 38017 87 89 261 455 590 658 848 39267 306 449 (200) 88 97 517 670 79 731 886 933 94. 40107 322 441 98 529 721 67 804 84 928 41130 205 (200) 402 57 648 743 78 961 42105 79 876 462 510 702 73 897 43174 279 (200) 857 402 58 59 70 615 46 51 82 829 90 994 44253 308 448 629 748 45004 53 (500) 67 257 317 418 53 633 701 (200) 21 802 3 22 72 75 924 46088 135 43 79 315 453 516 51 818 46 56 903 19 57 47037 72 125 466 612 766 881 980 48003 41 156 75 98 210 309 24 46 492 525 62 651 57 744 809 50 49195 334 51 444 78 613 84 850. 50111 56 227 327 77 448 58 605 67 88 976 86 51065 71 99 165 290 310 17 409 504 698 823 907 15 24 86 89 52010 22 128 594 707 53313 30 (300) 50 515 630 849 79 913 54241 43 47 337 43 96 446 506 645 772 865 97 952 55069 365 424 44 53 584 672 701 46 47 958 56325 600 808 11 94 921 57027 76 361 71 94 424 40 566 628 949 58056 199 247 97 (500) 676 712 949 59229 66 99 306 47 447 714 879 98 945 48. 60092 164 242 422 52 626 708 49 843 61074 74 117 340 400 99 869 941 73 62189 258 343 65 66 434 37 520 643 72 810 63494 102 3 46 76 425 61 522 61 81 652 794 831 35 (200) 96 935 61 98 64072 118 238 393 669 730 66 65115 506 613 52 (200) 725 837 66413 54 529 75 81 (200) 617 42 759 67024 327 401 93 513 59 77 600 84 85 741 830 38 39 68039 122 85 316 71 427 72 96 508 602 8 28 47 772 863 912 58 69121 54 245 90 97 355 73 401 (200) 70 572 92 651 63 820 46 978 79. 70118 68 274 93 415 40 509 667 (300) 708

905 55 81 71051 93 164 91 207 355 84 563 626 42 65 67 78 711 17 39 889 917 72020 62 277 (300) 455 537 631 926 73037 55 380 401 19 50 89 512 52 53 601 738 53 880 915 36 74178 442 79 501 97 679 700 816 80 963 70 75042 160 256 301 10 22 47 80 469 87 533 687 99 846 94 76027 72 206 76 88 474 95 510 76 81 773 77 810 952 77017 201 95 386 633 94 940 60 78276 81 340 74 437 517 89 677 874 79041 234 49 338 418 36 47 49 59 61 85 587 707 19 47 73 313 921 60 97. 80093 204 73 343 734 53 81010 102 216 75 344 49 447 560 619 75 907 11 36 38 86 82256 328 72 411 84 94 509 59 652 88 93 788 809 30 925 83069 72 73 90 157 273 95 366 491 503 5 55 932 38 89 756 912 17 72 84130 59 204 19 338 477 607 861 930 85153 268 337 59 (300) 70 97 409 537 623 54 (200) 59 813 25 934 59 69 86413 700 4 87132 243 300 24 33 617 179 857 92 988 88090 190 688 786 899 89117 19 210 (300) 94 385 94 421 61 67 76 572 693 701 822 952 84. 90072 204 31 87 324 51 98 601 24 95 99 880 932 39 91011 177 402 16 90 590 670 710 861 70 90 918 20 92015 49 91 234 426 40 702 983 93012 223 349 460 513 43 87 95 778 85 943 68 94054 68 97 107 50 73 314 25 417 35 731 59 67 95043 105 36 66 811 509 722 96 96059 87 126 69 244 573 679 951 75 89 97044 138 94 209 71 363 551 693 729 53 70 812 914 42 98004 142 48 84 359 86 525 68 810 99030 63 105 83 314 451 60 519 628 852. 100052 129 34 54 248 355 446 653 101034 168 235 46 338 479 500 625 78 89 701 (200) 102023 39 66 279 329 488 832 63 103036 258 60 95 403 11 43 686 716 24 930 104183 222 338 90 563 42 89 609 19 819 77 (200) 939 105277 384 99 483 547 620 724 32 69 92 804 96 959 90 106150 203 69 94 304 (200) 9 76 497 615 (300) 760 79 806 918 98 107024 32 56 58 282 99 362 539 71 731 55 82 971 108033

122 48 55 378 79 531 74 977 109096 155 203 23 29 336 (200) 426 34 80 628 71 887. 110041 86 123 315 430 512 757 63 911 58 66 111085 108 64 340 517 98 779 98 857 904 7 58 112103 29 369 88 90 466 33 90 612 13 825 74 (200) 113084 170 231 32 487 649 63 114007 34 181 307 442 583 607 713 99 806 42 48 92 115022 305 26 83 98 459 522 72 602 30 67 803 13 958 116100 24 297 341 608 862 960 112729 235 325 (200) 578 96 722 934 74 118064 227 86 322 (200) 409 744 834 949 61 74 85 89 119099 137 41 217 308 429 43 647 748. 120027 551 676 799 895 121184 200 628 721 963 75 88 123047 73 281 351 90 453 84 569 88 691 93 740 52 123047 134 262 476 516 124331 95 412 30 542 640 69 723 125038 105 232 82 421 523 643 710 893 920 76 126197 297 330 4773 580 708 86 873 911 127115 323 408 72 626 734 97 927 42 75 128084 166 256 452 (200) 72 533 805 914 25 86 129043 181 340 77 82 (300) 85 435 512 55 72 776 824 959. 130177 88 403 503 40 (300) 53 617 27 84 918 56 131356 447 522 72 679 99 752 831 132046 230 488 542 133014 23 89 116 19 41 88 356 408 40 537 714 52 891 971 134075 241 86 440 726 873 952 135292 385 675 703 950 58 66 136220 34 55 72 398 484 724 828 80 137024 233 378 430 522 625 788 (200) 849 56 138079 266 83 87 316 581 613 688 977 139083 136 364 442 562 82 655 62 97. 141037 190 373 414 596 900 7 14 729 865 (500) 142109 30 260 363 409 521 77 843 964 88 143110 229 61 343 546 83 692 811 144508 36 633 905 145064 77 109 83 (200) 95 259 71 331 95 439 815 98 146061 71 100 84 408 41 755 964 76 147030 180 243 359 450 62 601 11 28 88 794 148082 88 172 75 832 584 724 85 801 917 149039 147 217 65 594 689 886. 150091 291 93 491 (200) 517 77 998 151101 24 27 70 230 574 669 816 152032 66 114 493

532 867 86 900 6 22 153019 129 248 64 420 (300) 27 619 890 067 96 (200) 154213 417 18 60 543 683 832 80 92 155047 145 224 348 706 990 156116 91 96 531 388 650 52 58 943 157073 94 143 348 (300) 449 62 548 608 820 97 98 158139 258 99 505 765 902 159273 96 496 516 68 750 92 847 953. 160169 299 703 801 84 926 58 161004 64 386 462 538 692 (200) 854 71 80 968 (200) 162254 497 583 647 58 819 73 163219 383 479 774 94 868 164119 442 566 851 952 165040 448 87 471 906 18 166024 37 94 109 89 391 412 97 512 611 (200) 848 943 167039 79 110 29 (200) 363 69 517 24 64 945 81 168054 429 554 614 75 733 74 820 39 89 169001 3 23 51 252 439 590 624. 170059 101 54 254 310 20 450 506 67 707 812 40 914 171253 76 351 60 86 406 671 (200) 703 49 53 86 172049 113 83 319 65 429 681 83 802 11 82 919 173087 125 201 77 83 90 396 536 709 33 70 77 812 28 923 174059 82 100 287 344 522 698 714 849 175096 168 330 31 33 446 61 68 526 660 915 65 176075 270 92 99 420 595 635 740 831 959 177004 22 150 91 237 300 88 90 476 503 755 839 57 928 77 178091 128 33 215 38 95 410 18 29 46 72 94 516 25 63 708 (200) 24 824 57 59 72 179099 324 40 64 537 58 90 99 736 810 43 74. 180028 146 266 320 435 61 (300) 98 710 816 959 70 181093 487 549 663 703 29 846 972 182201 (200) 77 363 423 (200) 33 601 766 818 972 183017 114 263 363 431 748 85 881 935 84 184206 16 74 84 86 326 (200) 31 70 93 857 916 83 185038 72 150 280 (1500) 491 554 685 742 82 827 52 67 968 187023 88 208 29 54 357 444 77 596 608 32 81 700 58 78 909 28 188017 63 103 14 44 56 220 686 89 795 97 939 45 47 87 89 (200) 189261 88 (200) 507 29 41 75 635 78 82 721 42 895 997.

Czyniąc zadość wielostronnemu życzeniu Czcigodnych Rządzców kościoła, wydaliśmy w nowym nakładzie **Metryki i Sepultury** w języku łacińskim in folio; na żądanie przesyłamy także in maj. 4-to w języku łacińsko-polsko-niemieckim z odpowiednimi rubrykami. Próby wysyłamy gratis i franco. Spensalia, jak i wszelkie inne formularze kościelne są zawsze w zapasie. Otrzymałmy również nową przesyłkę trwałego i mocnego papieru do urzędowych korespondencji. O łaskawe zamówienia uprasza **Drukarnia Kurjera Pozn.**

Pola W. **Pieśń o ziemi naszej** z ilustracjami J. Kossaka w pięknej oprawie 6 m. (1167) księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu.

Kupony Polsk. list. zast. p. 10 (22) 12. 86. Pozn. listy zast. p. 2. 1. 87. Austr. srebrn. renty p. 1. 1. 87. Weg. 4% złoty renty p. 1. 1. 87. Włoskiej renty p. 1. 1. 87. Serbskiej renty p. 1. 1. 87. Serb. obligacyi kol. p. 1. 1. 87. Ros. II. orient. poz. p. 1. 1. 87. Ros. ang. poz. z r. 71. p. 1. 3. 87. Ros. ang. poz. z r. 72. p. 1. 4. 87. **Bank Włościański w Poznaniu.**

Wszelkie gatunki mąki w najlepszej jakości (1180) **Poznański młyn parowy** Franciszka Rabbowa. Sprzedają czastkowo: Dolna Młyńska 13, W. Garbary 25, oraz w wielu innych śladach.

M. GARDÓ, zegarmistrz w Gnieźnie, ulica Warszawska nr. 268, poleca po taniem cenie **Zegarki złote, srebrne i metalowe, regulatory, zegary ściennie i budziki, Łańcuszki do zegarków w wielkim wyborze.** (1213) **Okulary Ratenowskie i inne przedmioty optyczne.** Wszelkie reperacje wykonuje spieszenie i pod gwarancją.

5. Zamkowa ulica 5. **Restauracya** Franciszka Sujeckiego poleca prawdziwe piwo kulmbachskie z słynnego browaru Kiesslinga we Wrocławiu, wina węgierskie od najlepszych do najwyborniejszych, czerwone wprost z Bordeaux, szampańskie po różnych cenach. (1865) Znana Szanownej Publiczności od lat wielu z wybornych potraw kuchnia podejmuje się także dostarczania wszelkich obiadów i kolacyi po za domem.

Table d'hôte o godz. 1, Potrawy à la carte każdego czasu. **5. Zamkowa ulica 5.**

Wyprzedaż gwiazdkowa po znacznie niższych cenach. **Znana firma Huebner D. Dybizbański** zegarmistrz w Poznaniu, św. Marcina 58, narożnik Rycerskiej ul. poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 mrk. budziki prawdziwe paryzkie, Fryburskie Beckera od 7—20 mrk. zegary ściennie, kukawki pięknie rzeźbione z wyborowego drzewa od 5—45 mrk., złote zegarki Rem. i kluczykowe od 30—300 mrk., srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi brzegami od 18—60 mrk., niklowe zegarki Rem. i kluczykowe od 12—30 mrk. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze złota, srebra i niklu. Tudzież biżuteriją złotą i srebrną wszelkiego rodzaju. Obrączki ślubne wykonuje we własnej pracowni od 12—300 mrk. — Wszelkie zamówienia i reperacje w zakres ten wchodzące, wykonuje spieszenie i akuratnie po cenach bardzo niskich, dając za chodnie tychże 2 letnią gwarancją. Oprócz tego polecam zegarki srebrne cylindrowe i an krowe z herbem polskim nadzwyczaj gu townie wykonane, na dole znajduje się napis: „Boże zbaw Polskę!”

Marcepany nakładane królewieckie zwane własnej fabryki w pudełkach do przesyłek dogodnie po 2, 3, 4, 5 i 6 marek, oraz w małych różnych kawalkach, sercach etc., funt po 1 m. 60 fen., rozmaite owoce z cukru i marcepanu poleca (1154)

cukiernia A. Pfitznera przy Starym Rynku.

T. Otmianowski Magazyn sprzętów kuchennych i domowych Poznań, Jezuicka ul. nr. 1 poleca jako **praktyczne podarki gwiazdkowe: wielki wybór przedmiotów domowo-gospodarczych** po cenach przystępnych, tudzież: **łyżwy** we wszystkich najnowszych systemach. — Dla **młodzieży szkolnej** ceny wyjątkowe! (1217)

Na gwiazdkę! NOWOŚĆ! Na gwiazdkę! WYDAWNICTWO PRAKTYCZNE **ŁATWYCH SZKÓLEK DLA DZIECI** **Szkołka na fortepian** dla dzieci z zastosowaniem Melodyi Polskich przez **Zygm. Noskowskiego** Dyrektora Warszaw. Tow. Muzyc. **Cena Rs. I kop. 50.** **Szkołka na skrzypce** dla dzieci z zastosowaniem Melodyi Polskich. **Cena Rs. I kop. 50.** Wprowadzenie Melodyi Polskich jako ćwiczenia praktyczne, po raz pierwszy tu jest stosowaniem i okazało się praktycznym, bo zapoznaje ucznia z Melodyami swojskimi, (podczas kiedy zwykle obcych melody używano), a nazwisko **Autora** rękopis ich dobroci stanowi. (1108) **Nakładem F. Hösicke'a w Warszawie.** Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Poznaniu.

Dr. F. Chłapowski, Wiedeńska ul. nr. 1, II p. **leczy choroby przyrządów trawienia i nerwowe.** Przyjmuje: rano od godz. 8 1/2 do 10 codziennie. (1090) po połud. od godz. 2 do 4 prócz niedzieli i środy.

Aptekarza Radlauera Regenerator do farbowania włosów, bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdemu włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on nie naturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarozany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny**, a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, na tomiast Radlauera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosom na drodze naturalnej, a kilkakrotnie użycie starczy na kilka tygodni. Butelka = 1 marka 50 fen. (1214) **Przepis używania.** Najlepiej jest przed użyciem się na nocny spoynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczytki Radlauera Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka = 1 marka 50 fen. **Radlauera krol. uprzyw. Czerwona Apteka w Poznaniu.** Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, nasładowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonej Apteki Radlauera w Poznaniu.

Najkosztowniejszy podarek wiazdkowy g moim Dobroczyncom. **Na intencya dobroczyńców** mającego się wybudować kościoła pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny, odprawia Msza św. dwa razy podczas Świąt Bożego Narodzenia i dwa razy w oktawie (29 i 30 grudnia). Czy zechcesz łaskawy Czytelniku zostać także moim dobroczyńcą? Jeszcze potrzeba pomocy! Pospieszajcie z nią. Idstein (Nasawia) w Grudniu 1886. **Ks. Schilo,** kapłan w diasporze.

Dr. Sprangera **maść gojąca** odbiera, gorączkę i ból wszelkich ran i guzów, niedopuszcza wyrodnienia **dzikiego mięsia,** ścina wszelkie wrzody bez środków znieczulających i powoduje ich pęknięcie bez zyczenia noża i prawie bez bólu. Goi w najkrótszym czasie **bolące piersi, karbunkul, przestarczałe uszkodzenie nóg, bolące palce, odmrozenia, wyrzuty skórne i oparzelżne, Prły kaszlu, kolkuszu, rwanu, bólu krzyży, reumatyzmie** stowym następuje natychmiastowa ulga. Nabyć można w Ostrzeszowie tylko w aptece, pudełko 50 fen. (159)

Międzynarodowe bióro literackie dla wszystkich języków i fachów podejmuje się wszelkich prac literackich i wykonuje takowe samodzielnie lub według danego tematu. Współpracownictwo najlepszych sił tegoczesnej polskiej literatury zapewnione. Tamże uskuteczniają się tłumaczenia we wszystkich językach. Pytania zaopatrzone w markę na odpowiedź zwracac do należy: (1182) **Internationales literarisches Bureau,** Wien I, Fleischmarkt 10.

Cygara **dobrze odleżałe** w cenie 30—250 poleca (700) **W. Becker, Wilh. plac 14.** Zamówienia pozamięscowe uskuteczniat franco. **100.000 Mk.** kościelnych pieniędzy są na pierwszym miejscu zaraz do wypozyczenia. Bl. infor. udz. Eksp. Kurjera sub. 1140. (1183)

Wielka wystawa gwiazdkowa. **CUKRY** w wielkim wyborze do strojenia drzewek od 1,20 do 6 Mrk. smaczne i strojne, konserwowe, pomadkowe, biszkoptowe i marcepanowe. **MARCEPANY** królewieckie własnej fabryki funt po 1,50 w pudełkach stótownych do wystania, marcepany te odznaczają się wybornym smakiem i elegancją wyrobu. Lubeckie marcepany własnej fabryki w rozmaitych formach. **Albuny** od 1 do 15 Mrk. **Torty** od 1 do 60 Mrk. w pudełkach, owoce, jarzyny, kury, kaczkki etc. w naturalnej wielkości. **Wszelkie gatunki pierników torańskich Gustawa Weeseego** od 2 fen. do 2 Mrk., w pudełkach od 3 Mrk. do 30 Mrk. **Pierniki Hildebrandta** z Berlina i Richtera z Norymbergi: **Bombnierki, atrapy i wielki wybór stótownych podarków na gwiazdkę.** **CUKRY DESEROWE** co dzień świeże w elegancki pudełkach funt 1,50 Mrk., 2 Mrk., 2,50 Mrk., 3 Mrk., 4 Mrk. własnego wyrobu. **KARMEŁKI** w 30 gatunkach co dzień świeże od 60 fen. do 1,40. **Wszelkie zamówienia wykonują stóownie do zlecenia i w dobrem opakowaniu.** **Z powodu znacznie niższych cen cukru i innych materyałóv surowych niżylem ceny moich wyrobóv i udzielam przy zakupnie piernikóv, cukróv za 10 Marek 10% rabatu w towarze.** **A. W. ŻUROMSKI,** Cukiernia, fabryka karmelków, cukróv i czekolady. Poznań, naprzeciw teatru polskiego. Filia: ulica Wrocławska

Najlepsze zegarki
z fabryki
Patek Philippe & Co. w Genewie,
najlepsze zegary ścienne
REGULATORY
w wielkim wyborze poleca (1004)
W. Szulc,
zegarmistrz w Poznaniu, Bazar.

Na gwiazdkę
Największy wybór! polecam piękne **herofony** o ulepszonej konstrukcji grające n a r o d o w e ulubione melodie, również „Anioł pasterzom mówi”, „W żłobie leży”, jako też Mazury Krakowiaki, Polki i t. d. Instrumenta zwane herofonietami są tańsze. Zarazem polecam 1/2, 3/4 i całkowite **skrzypce, struny i t. d. Harmo-**
niki patentowane od 2 do 50 marek, **gitary** od 7 marek, **cytry** koncertowe z 32 strunami 12 mkr. — Przesyłki zamiejscowo wykonują się natychmiast i z gwarancją. (1052)
N. Zientkiewicz,
Stary Rynek nr. 35, I piętro.

Pasy do lokomobil bez końca.
Plachty nieprzemakalne dla lokomobil.
Worki do zboża.
Smarowniki „Tovote” i do tychże stały **tuszczy.** (273)
Opakunek asbestowy oraz wszelkie inne przy-
bory dla gorzeln i cukrowni
poleca po cenach umiarkowanych
fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań,
Berlińska ulica nr. 5.

Strzelecka ul. 31. Strzelecka ul. 31.
ANDRUSZEWSKI
Fabryka pojazdów
poleca swój bogato zaopatrzonej skład pojazdów, jak karety, koczki, wolanty, plauwagi na 2 i 4 osoby z gwarancją dwuletnią po bardzo umiarkowanych cenach. (254)

Wielka Rycerska ulica nr. 8.
(347) **MAGAZYN**
MEBLI.
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiarkowanych
A. Andruszewski.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Dogodne warunki spłaty. 6-cio letnia gwarancja.
Fortepiany, pianina, harmonia
z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca we wielkim wyborze
W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18. (788)
Polecam także: **Skrzypce, cytry, futerały i struny** wszelkiego rodzaju. **Lampy do pianin,** gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa postawiona na pianinie oświetla dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc óz grającego). **Rozmaite automaty, instr. muzyczne** grające tysiące sztuk rozmaitych, jak „Ariston” (organki) Orleńsz (instr. strunowy) Symfonion (głosy stalowe). **Prawdziwe szwajcarskie skrzynki grające, z melodyjami narodowymi.**

Poczet
książąt i królów polskich.
Piękny obraz (fotodruk) na kartonowym papierze 48 cm. wysoki, a 65 cm. szeroki; — wykonanie według portretowych wzorów, — ozdobne winieta, z herbów województw i królów elekcyjnych złożoną, a połączoną u góry orłem białym, z wierzni odwzorowanymi w perspektywie widokami: zamku królewskiego w Warszawie, Wawelu w Krakowie i ratusza poznańskiego, — jest do nabycia po 3 mkr. 50 fen. za egzemplarz u nakładcy (1150)
J. Szpetkowskiego
Berlińska ulica nr. 2
w każdej księgarni.

R. BARCIKOWSKI,
Poznań, Bazar (811)
poleca po cenach nader przystępnych
Herbatę karawanową funt po 7,50 mkr.
Herbaty chińskie funt po 6, 5, 4, 3 mkr.
Prósze herbaciane funt po 2 mkr.
Koniak prawdziwy francuzki, importowane ara-
ki i rum.
Wanię burbońska, oliwę nicejską, kwas i sok cy-
trynowy, ocet winy do konserwów.
Cacao holenderskie Blockera i van Haagena, czekolady żelatynę białą i różową.

Na nadechodzące święta
polecam królewskie i lubeckie marcepany, toruńskie pierniki Weeseego, Berlińskie Hildebrandta, lignickie bomby, włoskie, tureckie i amerykańskie orzechy, figi, daktyle i włoskie kasztany, astr. kawior, pom. półgęski, likwory krajowe i zagraniczne, szparagi, groszek i grzyby.
Aby zamówienia na żywe karpie, świeże łososie, sandaceze, szczupaki punktualnie uskutecznić, upraszam o wczesne zamówienia
W. Becker.
Plac Wilhelmowski 14. obok cukrowni Wolkowitza.

Piótno, stołowa bielizna i artykuły negliżowe.
Wyprzedaż gwiazdkowa.
Aby dać sposobność i najmniej zamożnej klienteli nabycia **dobrych a tanich** towarów, urządził śmy z dniem 1-go grudnia wyprzedaż dłożonych towarów w zakresie handlu naszego wchodzących, **po niebywałych tanich cenach.** (1072)
Mianowicie **materje jedwabne welniane i okrycia damskie** z których dawniejsze, by takowe uprzętać, niżej połowy ceny fabrycznej, a nawet niektóre, za każdą możebną sprzedają się cenie.
Handel bławatów, płótna i konfekcyi damskiej
W. Kukulińskiego i Spółki,
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 6.
Kobierce, chodniki, materje meblowe i firanki.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościołów polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacji i strojenia tychże — buduję podług najnowszej konstrukcyi, a na żądanie i podług starszej. — Polecam praktyczne miechy do organ bardzo trwałe, nie podlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze w równej temperaturze: z lekką kalkulatorą, spokojną i bez żadnych rażących ucho skrzypień lub łoskotu. Metalową rolę jak piszczałki cynowe wykonuję własnoręcznie elegancko i trwale, dając dobry metal. Do mechanizmu używam po większej części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Materiał drzewny daję bardzo suchy i trwały, za który jak i za dobre wykonanie żaręcam. Na fronty organ daję gustowne rysunki w stylu odpowiednim do budowy kościoła. (1946)
Roboty przy starych organach wykonuję spieszenie i za przystępną ceną. Zwracam i na to uwagę, że wyrzucam bardzo piękne i gustowne sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzielnice, konfesjonały, piękne ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepedów itd. itd.
L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

Fabryka pończoch i trykotów
S. DEMEL,
Plac św. Piotra nr. 3
poleca na gwiazdkę prócz wyrobów welnianych i bawełnianych **fulary, ciepłe chustki, kapotki, sukienki, staniki Jersey, koszulki Merino** i wyroby podług Dr. Jaegera po cenach umiarkowanych. (1195)

J. Krysiwicz,
Śty Marcin nr. 65, (271)
poleca swój znacznie zaopatrzonej
Skład
w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa, jako: **raśle, kotły, durszlaki, blachy do pieczenia i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerz, samowary rosyjskie i własnego wyrobu itd. itd.**

Użyteczne i praktyczne sprzęty
są dla każdego najmiłszym podarkiem gwiazdkowym.
Do tych niewątpliwie należą **Sztucee stolowe,** które ułożone w pudrach lub bez, w różnych gatunkach, od najtańszych do najdroższych posrebrzanych wyrobów słynnej fabryki **Christofa w Paryżu,** po następujących oryginalnych cenach fabry znych polecam: (1162)
12 łyżek stoł. 27,60 M. 12 widelcy stoł. 27,60 M.
12 noży stołowych 28,80 M. 12 łyżek do kawy 14,40 M.
1 łyżka waz. (biała) 11,20 M. 1 łyżka półmisk. 7,20 M.
12 ławeczek do noży 13,20 Mkr.
cały ten komplet niezbędnych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów **kosztuje razem 130 Mkr.**
Oprócz powyżej wymienionych sztucey powszechnie uznanej dobroci polegającej na **wieleletniej trwałości** **ychże,** polecam wielki wybór innych do domowego użytku służących przedmiotów jak: **cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, serwisy do kawy, etażerki, klosze kandelabry, ozdobne lustra, przybory na gotownią itd. po możliwie tanich lecz stałych cenach, zapewniając rzetelność i trwałość takowych.**
J. Stark, Poznań, ul. Wilhelmowska 21.
Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Z powodu zwinięcia mego handlu **całkowita wyprzedaż**
plócien, gotowej i stołowej bielizny, firanek, haftów, koronek i towarów białych, po znacz-
nie niżonych cenach. (908)
W. Jerzykiewicz,
przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 5.

Wyprzedaż gwiazdkowa
Prawdziwe okolicznościowe kupno.
Wyroby welniane od 0,40 mkr. metr
Kretony 0,35 " " "
Kostiumy welniane 20 " " "
Kostiumy kretonowe od 10 " " "
Paletoty i dolmany 20 " " "
Halki welniane 3 " " "
Szlafroki 3 " " "
Jersey 4 " " "
Resztki dochodzące do 10 mtr. po niezwykle tanich cenach.
Sławski & Bogusławski,
Poznań w Bazarze. (1127)

Łososia
wedz. mało s'onego nową przeselkę odebrał (1214)
J. N. Leitgeber.
Karetki,
lekki koczki i wolancik są tanio do nabycia. (1212)
T. Grabowski,
pojazdnik.
Wilhelmowska ul. 20.
Kilke set par **kwiczołów**
odbieram tygodniowo z Karpatów i polecam takowe.
A. Mazurkiewicz
Toruń. (1209)

Karpie Przygodzickie
i inne gatunki ryb
poleca na nadechodzące Święta Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności (1211)
Jan Tuszewski,
rybak.
Chwaliszewo nr. 18.
Zamówienia przyjmuję każdego czasu.

Kwiaty! Kwiaty! Kwiaty!
We wtorek 21-go b. m. i w dniu następnym wystawię w prawdziwie artystycznym wykonaniu wielki **obraz z świeżych kwiatów** na co zwracam uwagę Szanownej Publiczności. (1210)
W. Kwiatkowski,
zakład ogrodniczy,
Plac Wilhelmowski nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnej).

Marcepany
królewskie i lubeckie, **cukry, czekolady Sucharda, pierniki toruńskie Weeseego i berlińskie, lignickie bomby** i rozmaite pierniki nakładane, **karmelki** w najlepszych gatunkach poleca (1208)
Korzeniowski,
cukiernik w Szubinie.

Wieś
do sprzedania
w Król. Polskiem nad Prosną, o pół mili od komory celnej Czolnochowo-Robaków. Obszar wynosi 1370 morg., cena morgi 70 marek, kapitał Tow. Kredytowego 32,000 m. Bliższe wiadomości w **Ekspedycyi Kuryera** sub. 1189.

Łososia
wedz. mało s'onego nową przeselkę odebrał (1214)
J. N. Leitgeber.
Karetki,
lekki koczki i wolancik są tanio do nabycia. (1212)
T. Grabowski,
pojazdnik.
Wilhelmowska ul. 20.
Kilke set par **kwiczołów**
odbieram tygodniowo z Karpatów i polecam takowe.
A. Mazurkiewicz
Toruń. (1209)

Orzechy
włoskie, tureckie i amerykańskie. Sliwki węgierskie, tureckie i francuzkie. Jabłka i gruszki obierane. Powidła i grzyby poleca (1215)
J. N. Leitgeber.

Rządzcę
doświadczonego w uprawie ziemi, buraków, w tuczeniu i chowie inwentarza poszukuje od sgo **Jana Dom. Gorzardowo p. Borzykowo.** Zgłoszenia franco — kopii świadectw się nie odsyła.

Osoba
z dobrego domu, pragnie przyjąć miejsce towarzyski, lub do wyreczenia pani domu — mogąc się równocześnie zająć wychowaniem dzieci. Wymagania małe. Oferty proszę Jaskawie przesłać do **Redakcyi Kuryera** pod lit. **M. W. 1173.**
Osoba
w średnim wieku z dobrmi zaświadczaniami, znająca się na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca jako gospodyn na probostwo pod lit. **N. N. 100** Postl. Szamotyły.